

# Kizo, ZDROWIE (ft. Janusz Walczuk)

(refren)

Chcesz to proszę mów głośniej, a najlepiej to krzycz,  
Żeby tylko się wkurwił kazał Ci zamknąć pysk,  
Te pretensje do świata, pytasz jak mamy żyć,  
Poczekaj tylko do lata, w końcu sukces to my,  
Ooo myślałem, że będzie to bardziej boleć,  
Aaa ten czas ominął, pokazał mi Rolex,  
Ooo widziałem wszystko ma swój koniec, już dziś  
wypijmy zdrowie, żeby zdążyć wyzdrowieć,

(zwrotka 1)

Pytasz o marzenia, marzy się zdrowa kariera,  
Serce bije w rytm muzyki, a nie Messengera,  
Żadna bariera, żeby zdobyć Pulitzera,  
Chyba, że ten syf, co tak ludzi mi zabiera i to widzę,  
Nie jestem widzem tylko prostym typem co kocha życie,  
Na trochę innej orbicie, żaden ze mnie zbawiciel,  
Nie dam Ci dobrej rady, jak z tym dotrzeć do końca,  
Bo w mojej walce z demonami sam nie mogę sprostać,  
Nawet jak tańczę to tańczę na zdrowie, choć z naszym tempem życia nogą jedną w grobie,  
Nie pytaj mnie co zrobię, bo dobiebie do pieca,  
A tych co walczą teraz, wcale to nie pociesza,  
Niech przeszłość będzie lepsza...

(refren)

Chcesz to proszę mów głośniej, a najlepiej to krzycz,  
Żeby tylko się wkurwił kazał Ci zamknąć pysk,  
Te pretensje do świata, pytasz jak mamy żyć,  
Poczekaj tylko do lata, w końcu sukces to my,  
Ooo myślałem, że będzie to bardziej boleć,  
Aaa ten czas ominął, pokazał mi Rolex,  
Ooo widziałem wszystko ma swój koniec, już dziś  
wypijmy zdrowie, żeby zdążyć wyzdrowieć,

(zwrotka 2)

Nic tak nie boli jak słowa którymi strzelasz w serca,  
O trzecia chcę tylko zdrowia, całą resztę sam wezmę,  
Z wiarą ludzi we mnie, czuję się jak w kamizelce,  
Wszystkie moje marzenia stoją gęsiego w kolejce,  
Nie jestem z cukru, bo zmokłem już w deszczu z ciemnych chmur,  
I wcinam wagyū, gdy piszesz o mnie steki bzdur,  
Moja głowa nie skrywa tylko dzieł sztuki jak ?,  
Eksponował bym ból, ale problemy koi ból,  
Dziś pije cydr za ziomali do dna,  
Cały ten syf przykrywa to, co los dał nam,  
Biorę to na klatę i wpierdolę bramę wkrótce,  
Wspólną siłą damy radę no, bo my to sukces...

(refren)

Chcesz to proszę mów głośniej, a najlepiej to krzycz,  
Żeby tylko się wkurwił kazał Ci zamknąć pysk,  
Te pretensje do świata, pytasz jak mamy żyć,  
Poczekaj tylko do lata, w końcu sukces to my,  
Ooo myślałem, że będzie to bardziej boleć,  
Aaa ten czas ominął, pokazał mi Rolex,  
Ooo widziałem wszystko ma swój koniec, już dziś  
wypijmy zdrowie, żeby zdążyć wyzdrowieć.